

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Paweł Rygiel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) Spółki jawnej (...) w K.

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 1655/14

p o s t a n a w i a:

1. uchylić zaskarżony wyrok, odrzucić zarzuty od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 11 maja 2005r. do sygn. INc 219/05 i umorzyć postępowanie wywołane tymi zarzutami;

2. zasądzić od pozwanej A. P. na rzecz strony powodowej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) Spółki jawnej (...) w K. kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów postępowania za pierwszą instancję;

3. zasądzić od pozwanej A. P. na rzecz strony powodowej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) Spółki jawnej (...) w K. kwotę 9 015 zł (dziewięć tysięcy piętnaście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt I ACa 1817/16

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 11 maja 2005 roku sygn. akt I Nc 219/05 Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pozwanym A. P. i P. P. (2), aby zapłacili solidarnie stronie powodowej Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu (...) Spółce Jawnej (...)w K. kwotę 72.285,70 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 października 2004 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.834,30 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieśli w tymże terminie zarzuty.

Powyższy nakaz został wysłany do obojga pozwanych na podany w pozwie adres: ul. (...), (...)i pod tym adresem doręczony w dniu 2 czerwca 2005 r. do rąk zamieszkującej tam Z. B. – matki pozwanej A. P. a teściowej pozwanego P. P. (2) (dowody doręczeń k. 50 i k. 52).

W dniu 14 sierpnia 2013 r. wpłynęły do Sądu Okręgowego w Krakowie, nadane pocztą w dniu 8 sierpnia 2013 r., pisma procesowe pozwanej A. P., a to: wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od wyżej wymienionego nakazu zapłaty oraz zarzuty od nakazu zapłaty. We wniosku o przywrócenie terminu pozwana twierdziła, że w dacie doręczenia jej nakazu zapłaty pod wskazanym w pozwie adresem w J., jak też pod wskazywanym przez stronę powodowa adresem M. ul. (...), gdzie uprzednio prowadziła działalność gospodarczą, nie mieszkała, nie prowadziła też działalności gospodarczej, której prowadzenia wcześniej zaprzestała, w rzeczywistości zamieszkiwała w tym czasie w O., natomiast o wydaniu nakazu zapłaty dowiedziała w dniu 2 sierpnia 2013 r., kiedy to odwiedzając rodzinę w M. przypadkowo znalazła u swojej matki list polecony od Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w W., z którego to pisma wynikało, że zostało przeciwko niej wszczęte postępowanie egzekucyjne na podstawie wyżej wymienionego nakazu zapłaty. Pozwana twierdziła także, że jej matka, która odebrała kierowaną do niej korespondencję, cierpiała na chorobę psychiczną, a w 2006 roku została ubezwłasnowolniona częściowo.

Postanowieniem z dnia 25 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił swe postanowienie z dnia 13 lipca 2005 r. stwierdzające prawomocność nakazu zapłaty w stosunku do pozwanej A. P. oraz odrzucił wniosek pozwanej o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Przyczyną takiego orzeczenia było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że nakaz zapłaty nie został pozwanej A. P. doręczony. W później wydanym w tej sprawie postanowieniu z dnia 9 czerwca 2014 r. sygn. akt I ACz 971/14, będącym wynikiem rozpoznania zażalenia na kolejne postanowienie z dnia 5 lutego 2014 r., Sąd Apelacyjny w Krakowie zauważył, że orzeczenie uchylające postanowienie o stwierdzeniu prawomocności nakazu zapłaty stanowi nieporozumienie, gdyż postanowienie takie nigdy nie zostało wydane, a w dniu 13 lipca 2005 r. wydano jedynie kierowane do sekretariatu zarządzenie polecające odnotowanie prawomocności nakazu zapłaty. Wskazał też tam Sąd Apelacyjny, że w powstałej sytuacji procesowej strona powodowa może w apelacji kwestionować zasadność stanowiska sądu I instancji oraz zarzucać spóźnione wniesienie zarzutów.

Po merytorycznym rozpoznaniu sprawy, będącym wynikiem wniesienia zarzutów przez pozwaną A. P., wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił nakaz zapłaty wydany przez tamtejszy Sąd w dniu 11 maja 2005 roku do sygn. akt I Nc 219/05 w stosunku do pozwanej A. P. i oddalił powództwo w całości, zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej A. P. kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.703 zł tytułem opłaty od zarzutów, od której pozwana była zwolniona.

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd Okręgowy pominął kwestię dotyczącą oceny terminowości wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, poczynił natomiast ustalenia faktyczne i przedstawił rozważania prawne dotyczące wyłącznie łączącego strony stosunku prawnego będącego podstawą roszczenia dochodzonego w pozwie i merytorycznej obrony pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a to: art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne przerzucenie przez Sąd Okręgowy na powoda obowiązków dowodowych w sprawie oraz uznanie za wiarygodny prywatnego dokumentu

pozwanej w postaci prowadzonej przez nią podatkowej książki przychodów i rozchodów, a odmówienie takiego waloru zeszytowi prowadzonemu przez pozwanego;

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w tym uznanie za wiarygodny prywatnego dokumentu pozwanej w postaci prowadzonej przez nią podatkowej książki przychodów i rozchodów, a odmówienie takiego waloru zeszytowi prowadzonemu przez pozwanego, wywiedzenie z faktu niewykonania obowiązków nałożonych umownie na pozwaną obowiązku posiadania dokumentów przez powoda, nieuwzględnienie w ocenie skutków tego zaniechania ich wpływu na należyte wykonanie obowiązków z zawartej umowy faktu wezwania w doręczonym pozwanej wypowiedzenia umowy do zrobienia wydruku magazynowego i spisu z natury dla rozliczenia jej zobowiązań z powodem, co jest ustaleniem Sądu Okręgowego;

- naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 168 § 1 i art. 169 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy przywrócenia pozwanej terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty z dnia 11 maja 2005 r. – połączone ze złożonym w trybie art. 380 k.p.c. wnioskiem o rozpoznanie postanowienia w tym przedmiocie.

Nadto strona powodowa podniosła zarzut dotyczący obciążenia jej opłatą sądową od zarzutów, od której pozwana była zwolniona, twierdząc, że opłata, którą ją obciążono jest nadmierna oraz nie uwzględnia faktu uiszczenia przez nią opłaty od pozwu złożonego w postępowaniu nakazowym.

W konkluzji skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenia sprzeciwu, względnie uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, a w obu tych wypadkach orzeczenia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego oraz zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 17 zł tytułem uiszczonej przez niego opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 168 § 1 w zw. z art. 169 § 1 k.p.c. został błędnie sformułowany. W szczególności, wbrew treści tego zarzutu, w rozpoznawanej sprawie nie doszło do przywrócenia pozwanej terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, a postanowieniem z dnia 25 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie wniosek o przywrócenie terminu odrzucił, stojąc na stanowisku, że nakaz zapłaty nie został pozwanej prawidłowo doręczony, a zatem termin do wniesienia zarzutów nie upłynął. Niemniej jednak uzasadnienie tego zarzutu wskazuje, że pomimo błędnego sformułowania zarzutu strona powodowa twierdzi, iż wbrew stanowisku sądu I instancji nakaz zapłaty został pozwanej A. P. doręczony w dniu 2 czerwca 2005 r. skutecznie i pogląd ten stosownie uzasadnia. Stad, pomimo błędnego sformułowania samego zarzutu w części apelacji odpowiadającej normie zawartej w przepisie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał, że istotą zarzutu jest zakwestionowanie stanowiska sądu I instancji o bezskuteczności doręczenia nakazu zapłaty pozwanej A. P. do rąk jej matki Z. B. w dniu 2 czerwca 2005 r., a w konsekwencji, przy nieistnieniu także podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia zarzutów do nakazu zapłaty, niedopuszczalności rozpoznania sprawy w wyniku wniesionych zarzutów. Takiemu też zarzutowi apelacji odpowiada pierwszy z wniosków apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie zarzutów od nakazu zapłaty. Tak rozumiany zarzut apelacji okazał się zasadny.

Jak wyżej wskazano, sąd I instancji uzasadniając zaskarżony wyrok pominął kwestię oceny skuteczności doręczenia nakazu zapłaty i uznania zarzutów od niego za wniesione w terminie, a zatem kwestię kluczową dla oceny dopuszczalności prowadzenia merytorycznego postępowania po wniesieniu zarzutów. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 października 2013 r. (k. 137), uchylającego nieistniejące w rzeczywistości postanowienie stwierdzające prawomocność nakazu zapłaty i odrzucającego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów, sąd I instancji jedynie zwięźle stwierdził, że podany w pozwie adres pozwanej, na który doręczano jej nakaz zapłaty, nie stanowił wówczas jej miejsca zamieszkania, gdyż prawidłowy adres to O., ul. (...), co pozwana w dostatecznym stopniu wykazała środkiem dowodowym w postaci umowy najmu pokoju pod tym adresem w okresie do 1 września 2004 r.

do 1 sierpnia 2005 r. i innymi dokumentami dołączonymi do pisma z dnia 23 września 2013 r. W ten sposób pozwana obaliła domniemanie skuteczności doręczenia. Tego poglądu Sądu Okręgowego podzielić nie sposób.

Strona powodowa w pozwie podała adres pozwanej A. P.: J., ul. (...). Był to adres inny, niż wynikał z adnotacji zamieszczonej na odwrocie dołączonego do pozwu weksla wystawionego przez tę pozwaną i wezwania do wykupienia tego weksla: M. ul. (...). Strona powodowa następnie w piśmie z dnia 16 lutego 2005 r. wyjaśniła, że adres podany w pozwie otrzymała od Policji, która prowadzi postępowania na skutek jej wniosku, a wcześniejszy adres w M. był podawany przez samych pozwanych przy wystawieniu weksla oraz korespondencji kierowanej przez pozwanych do strony powodowej w zwniazku ze sporem dotyczącym dochodzonego w tej sprawie długu. W rezultacie na adres J. ul. (...) został wysłany do pozwanej nakaz zapłaty i pod tym adresem odebrany w dniu 2 czerwca 2005 r. przez jej matkę Z. B..

We wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty pozwana A. P. polemiką swą odnosiła przede wszystkim do prawidłowości wyżej podanego adresu w M., wskazując, że po zaprzestaniu współpracy w powodem zaniechała prowadzenia działalności gospodarczej, uprzednio pod tym adresem prowadzonej, wyjechała z M. w celu znalezienia pracy i zapewnienia córce warunków rozwoju i zamieszkała w O., gdzie jej córka podjęła naukę w szkole podstawowej. W tym też czasie pozwana miała się rozstać z mężem – współpozwanym P. P. (2). W miejscu zamieszkania w M. przy ul. (...) miała natomiast pozostać jej matka Z. B.. Tam też, w M., podczas odwiedzin u matki, pozwana miała zauważyć pismo od komornika, z którego dowiedziała się o istnieniu nakazu zapłaty. Pozwana w piśmie tym w ogóle nie odnosiła się do kwestii jej zamieszkiwania w J. przy ul. (...), wymieniając ten adres tylko jako wskazywany przez stronę powodową w pozwie i późniejszych pismach oraz jako adres, pod który kierowana była korespondencja. Niemniej jednak z zawartych w tym piśmie twierdzeń, iż korespondencję kierowano na błędne adresy oraz że pozwana w tamtym czasie zamieszkiwała w O., wynika stanowisko pozwanej, że nie zamieszkiwała wówczas w J.. W złożonym na wezwanie sądu pasmie z dnia 23 września 2013 r. pozwana jednoznacznie stwierdza, że w J. przy ul. (...), w czasie gdy pod tym adresem dokonywano jej doręczenia, nie zamieszkiwała, a z umowy najmu pokoju zawartej pomiędzy nią i T. B. (1) wynika, że zamieszkiwała wówczas w O. przy ul. (...). Pozwana do pisma tego dołącza także dalsze dokumenty, mające wskazywać na zamieszkiwanie przez nią w O., a dotyczące jej zatrudnienia oraz udziału w promocji (...) i wyjaśnia, że wprawdzie w tych dokumentach podawała jako swój adres wyżej wskazane adresy w J. lub w M., wynikało to jednak z braku zgody wynajmujących jej mieszkania na zameldowanie w nich.

Okoliczności wskazywane przez pozwaną w wyżej powoływanych pismach oraz wynikające z dołączonych do nich dokumentów poddać należy krytycznej analizie. Z umowy najmu z dnia 1 września 2004 r. (k. 130) wynika, że pozwana A. P. wynajęła od T. B. (2) pokój o powierzchni 16 m⁽²⁾ w O. przy ul. (...) na okres od 1 września 2004 r. do 1 sierpnia 2005 r. W umowie tej pozwana nie wskazała swego adresu zamieszkania, a jedynie adres zameldowania M. ul. (...). Chronologicznie kolejnym dokumentem z tamtego okresu jest umowa agencyjna z dnia 12 lutego 2005 r. (k. 131) zawarta przez A. P. z Agencją (...), z siedzibą w W.. W umowie tej pozwana wskazała jako swój adres zamieszkania M. ul. (...). Pozwana przedłożyła jedynie pierwszą stronę tej umowy, nie zawierającą informacji o miejscu wykonywania przez nią czynności agenta. Następne dokumenty z tamtego okresu to pismo z dnia 22 sierpnia 2005 r. (k. 132), kierowane do (...) pod adres (...)-(...) S., (...), z którego wynika, że pozwana w firmie tej pracowała od 23 maja do 22 sierpnia 2005 r., przy czym w dołączonym dowodzie nadania tego pisma pozwana podała jako swój adres ul. (...), J.. Wreszcie w umowie o pracę z dnia 7 listopada 2005 r. (k. 133) pozwana A. P. wskazała swój adres J. ul. (...), a pracę miała wykonywać w miejscowości Z.. Z powoływanych dokumentów wynika zatem, że w 2004 i na początku 2005 roku A. P. była zameldowana w M., względnie tam wskazywała swe miejsce zamieszkania, natomiast następnie w ciągu 2005 roku zaczęła wskazywać jako swe miejsce zamieszkania J.. W tym też czasie, do 1 sierpnia 2005 r. wynajmowała pokój w O. przy ul. (...), jednak wynajmująca nie godziła się na zameldowanie tam pozwanej. Poza wskazaną wyżej umową najmu z żadnego z tych dokumentów nie wynika, że pozwana zamieszkiwała w tym czasie w O., jak to twierdziła we wniosku o przywrócenie terminu. Pozwana nie tłumaczy też bliżej przyczyn podania w dowodzie nadania pisma z 22 sierpnia 2005 r. adresu J. ul. (...), wiążąc argumentację dotyczącą podawanych wówczas przez nią adresów z O.. Niemniej jednak z wywodów tych można wysnuć wniosek, że i pod tym adresem wynajmowała pokój lub mieszkanie nie mając zgody wynajmującego na zameldowanie. Dalsze dokumenty dotyczą późniejszego niż

kwestionowane doręczenie okresu, a zatem nie mają znaczenia dla oceny skuteczności doręczenia, a wynika z nich wskazywanie we wrześniu 2006 r. przez pozwaną adresu dla doręczeń w O. (k. 135), podjęcie przez nią pracy w O. w 2007 r. (k. 134) oraz ukończenie przez jej córkę w czerwcu 2007 r. IV klasy Szkoły Podstawowej nr (...) w O..

Z faktem wynajmu pokoju lub nawet mieszkania w sytuacji, gdy wynajmujący nie godzi się na zameldowanie najemcy, nawet na pobyt czasowy, co skutkuje podawaniem w dokumentach jako własnego adresu innego niż adres wynajmowanego lokalu, nie można wiązać ustalenia, że miejscem zamieszkania pozwanej był adres wynajmowanego pokoju lub mieszkania. Niewątpliwie pozwana musiała mieć w takiej sytuacji świadomość prowizoryczności jej sytuacji związanej z zamieszkiwaniem w danym miejscu i nie mogła budować w tym miejscu centrum swych spraw życiowych, ale lokowała je w miejscu wskazywanym w dokumentach. Wskazywane przez pozwaną miejsca pracy nie przesądzają, czy mieszkała ona faktycznie w O., czy też w J., skoro te miejscowości bezpośrednio ze sobą sąsiadują (J. położony jest nieco bliżej W. niż O.). Istotniejszym argumentem dotyczącym miejsca zamieszkania pozwanej mogłoby być miejsce położenia szkoły podstawowej, do której uczęszczała jej córka. Niemniej jednak z przedłożonego przez pozwaną świadectwa wynika, że do szkoły w O. uczęszczała ona w roku szkolnym 2006/2007. Pozwana nie przedłożyła świadectwa szkolnego córki z roku szkolnego 2004/2005 ani 2005/2006 i w żaden sposób zaniechania tego nie wyjaśniła, pomimo że córka niewątpliwie już wówczas do szkoły uczęszczała, skoro w 2007 roku ukończyła klasę IV. Daje to podstawę do przypuszczeń, że wówczas jej córka nie uczęszczała do szkoły w O., ale w innej miejscowości (być może w J.). Otwartą pozostaje kwestia, czy pozwana A. P. w 2005 roku zamieszkiwała w M. przy ul. (...), czy też w J. przy ul. (...), ewentualnie kiedy w tamtym okresie przeniosła się z M. do J.. Ta wątpliwość nie może jednak okazać się wystarczająca dla obalenia domniemania płynącego z dowodu doręczenia nakazu zapłaty doręczonego dla A. P. w dniu 2 czerwca 2005 r. pod adresem J. ul. (...) do rąk jej matki Z. B. jako dorosłego domownika, a zatem w sposób przewidziany przepisem art. 138 § 1 k.p.c. Ten właśnie adres podała strona powoda, jako wskazany jej przez Policję. Dodać wreszcie można, że na niewiarygodność twierdzeń pozwanej A. P. wskazuje także zawarte w jej wniosku o przywrócenie terminu stwierdzenie, że w czasie zbieżnym z zaniechaniem prowadzenia działalności gospodarczej i wyprowadzki z M. rozstała się ze swym mężem P. P. (2), podczas gdy jeszcze w dniu 22 września 2006 r. w umowie dotyczącej promocji (...) podawała P. P. (2) jako osobę upoważnioną do zmiany umowy (k. 135).

Skoro domniemanie prawidłowości doręczenia przez pocztę nakazu zapłaty, płynące z dokumentu dowodu doręczenia, obalone nie zostało, uznać należało, że nakaz został pozwanej doręczony prawidłowo w dniu 2 czerwca 2005 r. i od tej daty płynął dwutygodniowy termin do wniesienia zarzutów. Zatem ostatnim dniem tego terminu był 16 czerwca 2005 r. i z tym dniem nakaz zapłaty stał się prawomocny, a proces został zakończony. Konsekwencją był obowiązek sądu odrzucenia zarzutów jako spóźnionych, stosownie do art. 494 § 1 k.p.c., chyba że wniosek o przywrócenie terminu do ich wniesienia okazałby się skuteczny. Sąd I instancji wniosek ten odrzucił i, jakkolwiek motywy tego odrzucenia nie okazały się trafne, to jednak samo postanowienie o odrzuceniu wniosku było zasadne. Przepis art. 169 § 4 k.p.c. stanowi, że przywrócenie uchybionego terminu po upływie roku jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych. W konsekwencji, jeżeli wniosek o przywrócenie terminu został złożony po upływie roku od daty, kiedy czynność miała być dokonana, a nie zachodzi wypadek wyjątkowy, wniosek o przywrócenie terminu podlega odrzuceniu na podstawie art. 171 k.p.c. Oczywistym jest, że dla uznania, że zachodzi wypadek wyjątkowy, nie jest wystarczającym wykazanie braku winy strony w niedokonaniu czynności procesowej w terminie, skoro ten jest konieczną przesłanką każdego przywrócenia terminu, a zatem sytuacją „zwykłą” w rozumieniu tego przepisu. Chodzi zatem o wypadki szczególne, znacznie wykraczające poza li tylko przesłankę niezawinienia, czy to z uwagi na sposób działania strony przeciwnej, wyjątkowy charakter niemożliwego do przewidzenia splotu szczególnych okoliczności uniemożliwiających dochowanie terminu, czy też wyjątkowo dolegliwe konsekwencje dla strony, istotnie wykraczające poza li tylko przegranie procesu. W rozpoznawanej sprawie pozwana do istnienia takich wyjątkowych wypadków się nie odwoływała. Nie sposób uznać za taki wypadek faktu rzeczywistego przebywania pozwanej poza wskazanym adresem, skoro wynikało to z woli samej pozwanej. Brak też podstaw do uznania za wyjątkowy wypadek choroby psychicznej jej matki, skoro okoliczność ta pozwanej musiała być znana, a pomimo tego wskazywała ona adres, pod którym korespondencję mogła odebrać matka, jako adres swego zamieszkania i nie podejmowała żadnych kroków dla zapobieżeniu możliwym wypadkom nieprzekazania jej przez matkę korespondencji. Brak wyjątkowości rozpatrywanego przypadku czyni bezprzedmiotowym rozważanie, czy nie zachodzi zwykły wypadek

braku zawinienia pozwanej, gdyż z uwagi na treść powołanego wyżej przepisu art. 169 § 4 k.p.c. przywrócenie terminu było niedopuszczalne. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że w postanowieniu z dnia 9 lutego 1999 r. I CKN 802/99 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż jeżeli nie zachodzi wypadek wyjątkowy przewidziany w art. 169 § 4 k.p.c., wniosek o przywrócenie terminu złożony po upływie roku od jego uchybienia podlega oddaleniu, a nie odrzuceniu. Poglądu tego Sąd Apelacyjny w obecnym składzie nie podziela, przychyłając się do przeciwnego stanowiska prezentowanego w wypowiedziach doktryny prawa. W szczególności wyjątkowość wypadku jest przesłanką dopuszczalności wniosku o przywrócenie terminu złożonego po upływie roku od jego uchybienia, a nie merytorycznej zasadności wniosku, zatem wniosek nie spełniający tego wymogu jest niedopuszczalny, a tym samym podlega odrzuceniu na podstawie art. 171 k.p.c.

Przesądzenie przez sąd II instancji, że zarzuty od nakazu zapłaty podlegały odrzuceniu, otwiera konieczność rozstrzygnięcia, jakie orzeczenie powinien wydać sąd II instancji, skoro art. 386 k.p.c. nie przewiduje uchylecia zaskarżonego wyroku i odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty. Niemniej jednak, z uwagi na związanie sądu I instancji oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania (art. 386 § 5 k.p.c.) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji prowadziłoby do konieczności wydania przez sąd I instancji postanowienia o odrzuceniu zarzutów od nakazu zapłaty. Stąd, mając na uwadze, że sąd w postępowaniu apelacyjnym rozpoznaje sprawę, a nie środek odwoławczy (art. 378 § 1 k.p.c.) i że w świetle regulacji art. 386 k.p.c. zasadą jest zakończenie procesu przez sąd II instancji, a przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wyjątkiem od tej zasady, Sąd Apelacyjny przyjął, że dopuszczalne jest uchylenie przez sąd II instancji zaskarżonego wyroku i odrzucenie zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym. Sytuacja ta powoduje uznanie postępowania wywołanego tymi zarzutami za niedopuszczalne, a zatem prowadzi do umorzenia tego postępowania orzeczeniem wydanym na podstawie art. 386 § 3 w zw. z art. 355 k.p.c.

Orzeczenie takie prowadziło natomiast do konieczności rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję. Koszty te zostały wprowadzić zasądzone w nakazie zapłaty, jednak bez uwzględnienia nakładu pracy pełnomocnika strony pozwanej związanego z udzieleniem pomocy prawnej w toku postępowania toczącego się po wniesieniu zarzutów. Ten nakład pracy uzasadnia podwojenie stawki minimalnej przewidzianej przepisem § 6 mającego w tej sprawie zastosowanie z uwagi na datę rozpoczęcia postępowania w I instancji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, a w konsekwencji zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kolejnej kwoty 3.600 zł odpowiadającej stawce minimalnej, powiększonej o 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od pozwanej, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz strony powodowej kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel